

Krzysztof Dąbkiewicz

**W SPRAWIE „MIEJSCA” ODBYWANIA
KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI
PRZEZ SKAZANEGO**

I. Zgodnie z zasadą normalizacji, warunki wykonania kary należy tak zorganizować, aby upodobnić je w sposób najbardziej zbliżony do codziennego życia ludzi wolnych. Podkreślają to stanowczo reguły 5 i 6 ERW z 2006 r. wskazując, iż życie w więzieniu tak dalece, jak to możliwe, musi odpowiadać pozytywnym warunkom życia w społeczeństwie, a każde pozbawienie wolności musi być wykonywane w sposób ułatwiający osobom pozbawionym wolności reintegrację w wolnym społeczeństwie. „Normalizacja według ERW 2006, oznacza traktowanie więźnia z szacunkiem i wymaga, by był zaradny i odpowiedzialny za siebie w sposób prawnie akceptowany”¹. Odpowiedzialność ma przeciwdziałać wyrobieniu postawy roszczeniowej i wyuczzonej bezradności u skazanego, wymaga, aby od pierwszych dni pobytu w więzieniu skazany przygotowywał się do powrotu do wolnego społeczeństwa, a nie przystosowywał się do warunków istniejących w więzieniu. Kara – jak trafnie zauważa M. Płatek – nie może być pretekstem do przerywania więzi społecznych i zwolnienia skazanego z obowiązków, jakie ciążyą na nim na wolności, przeciwnie – jej celem jest dążenie do rozwoju samodzielności i odpowiedzialności skazanego². Nie może on kary beczynnie i bezproduktywnie „odsiedzieć”. Normalizacja oznacza obowiązek stworzenia w więzieniu sytuacji, które mają miejsce w społeczności lokalnej czy też w rodzinie, do których skazany powróci po odbyciu kary pozbawienia wolności³. Na ten aspekt wykonywania kary, podobnie jak

¹ M. Płatek *Europejskie Reguły Więzienne z 2006 r.*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 2, s. 6.

² Tamże, s. 9-13.

³ Jak zauważa W. Selke, współczesne więzienie winno być oparte na czterech podstawowych zasadach tj. normalności – oznaczającej podjęcie działań mających na celu zbliżenie życia w zakładzie karnym w sposób maksymalnie odpowiadający warunkom życia na wolności; integracji – zgodnie z którą więźniowie powinni utrzymywać stały kontakt ze światem zewnętrznym; uczestnictwa – nakazującą uwzględniać w miarę możliwości stanowisko więźnia przy odbywaniu kary; czasowości – która oznacza, że czas odbywania kary pozbawienia wolności nie powinien przekraczać konieczności dyktowanej celem jaki winien zostać osiągnięte w stosunku do skazanego [w:] W.L. Selke *The opening of prison* [w:] Z. Lasocik, M. Płatek, I. Rzeplińska, *Abolitionism in history*, Warszawa 1991, s. 136 i n.

w ERW 2006, zwrócono uwagę we Wzorcowych Regulach Minimum Postępowania z Więźniami⁴ (reguła 60). Odtworzenie tego typu relacji w warunkach więziennych ma istotne znaczenie, albowiem pozbawienie wolności może wywoływać u osadzonych liczne skutki alienujące społecznie, problemy psychologiczne włącznie z utratą poczucia własnej wartości oraz utratą umiejętności społecznych, a także przejawiać tendencję do coraz większego oderwania od reszty społeczeństwa, do którego ostatecznie powrócą. Reżim odbywania kary pozbawienia wolności powinien zatem zostać tak ukształtowany, aby niwelował opisane wyżej skutki w pozytywny i aktywny sposób⁵. Jak podkreślono w *Jedenaście Sprawozdaniu Ogólnym* CPT [CPT/Inf (2001) 16] jedną z metod pomagającą w lepszym przygotowaniu skazanego do życia po zakończeniu okresu odbywania kary jest umożliwienie utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym. J. Śliwowski zauważał, że „kontakt z otoczeniem może mieć rozmaite założenie i uzasadnienie. Podstawową przesłanką jest wzbudzenie przekonania skazanego, iż jest on nadal członkiem swego środowiska, przede wszystkim rodzinnego, że do niego musi wrócić i że jest ono i będzie nadal jego domem i światem”⁶. Podobnie A. Rzepliński wskazywał, że rodzina bardzo często stanowi dla więźnia jedyne źródło wsparcia, jest głównym ogniwem jakie łączy skazanego ze społeczeństwem i życiem prowadzonym na wolności⁷. W *Drugim Sprawozdaniu Ogólnym* CPT [CPT/Inf(92)3] Europejski Komitet Zapobiegania Torturom wskazał, że bardzo ważne jest, aby więźniowie utrzymywali względnie dobry kontakt ze światem zewnętrznym. Przede wszystkim osadzony musi mieć stworzoną możliwość utrzymywania relacji z rodziną i bliskimi przyjaciółmi. Promowanie kontaktów osadzonego ze światem zewnętrznym powinno stanowić zasadę wiodącą, wszelkie ograniczenia w kontaktowaniu się powinny być oparte wyłącznie na racjonalnych względach bezpieczeństwa lub uwzględnieniu możliwości finansowych⁸. Kontaktowanie się z osobami bliskimi niewątpliwie silnie związane jest z prawem do życia prywatnego więźnia, którego to prawa przez sam fakt pozbawienia wolności nie został on przecież pozbawiony. W Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 45/111 z dnia 14 grudnia 1990 r. – *Podstawowe zasady traktowania więźniów* wskazano, że z wyjątkiem ograniczeń, które w oczywisty sposób wynikają z faktu uwięzienia, zostaną zachowane w odniesieniu do wszystkich więźniów prawa człowieka i podstawowe wolności ujęte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a także – w przypadkach, gdy państwo jest stroną – w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych,

⁴ Przyjęte w Genewie w 1955 r. przez Pierwszy Kongres Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania ze Sprawcami Przestępstw, zaaprobowane przez Radę Gospodarczą i Społeczną w rezolucji 663C (XXIV) z dnia 31 lipca 1975 r. oraz 2076(LXII) z dnia 13 maja 1977 r.

⁵ *Jedenaście Sprawozdanie Ogólne* Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom CPT/Inf (2001) 16.

⁶ J. Śliwowski *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 182.

⁷ A. Rzepliński *Rodziny więźniów długoterminowych*, Wrocław 1981, s. 13 i n.

⁸ *Drugie Sprawozdanie Ogólne* Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom CPT/Inf(92)3.

Społecznych, Kulturalnych oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych wraz z jego Protokołem Fakultatywnym, jak również inne prawa zawarte w innych traktatach Narodów Zjednoczonych. W sposób jednoznaczny kwestia ta przesądzona została w regule 2 ERW 2006, w myśl której osoby pozbawione wolności zachowują wszystkie prawa, których nie zostały zgodnie z prawem pozbawione w wyroku lub postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Podobne zapatrywania odnajdujemy w orzecznictwie ETPC, m.in. w sprawie *Hirst przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*⁹, wskazano, że więźniom przysługują wszystkie prawa i wolności zagwarantowane EKPC¹⁰ za wyjątkiem prawa do wolności osobistej. Prawo do prywatności zagwarantowane jest w licznych aktach prawa międzynarodowego, by wskazać art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 listopada 1948 r., art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r., art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 8 EKPC. Prawo do prywatności podlega również ochronie na podstawie art. 47 Konstytucji RP.

W odniesieniu do kontaktów ze światem zewnętrznym odpowiednie postanowienia zawarte są w światowych oraz europejskich standardach wykonywania kary pozbawienia wolności. Reguły 24.1 i 24.4. ERW 2006 wskazują, że więźniowie mają prawo porozumiewania się, tak często jak to możliwe, za pośrednictwem listów, telefonów lub w innej formie, ze swoimi rodzinami oraz z innymi osobami, przedstawicielami organizacji zewnętrznych, oraz do odwiedzin tych osób. Wizyty powinny być zorganizowane w sposób, który pozwala więźniom na podtrzymanie i rozwijanie, tak dalece jak to możliwe, więzi rodzinnych. Na prawo utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym zwrócono uwagę także w Rekomendacji Rec (2003)23 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich o wykonywaniu przez administracje więzienne kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności (reguły 22-23b). Podobnie Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami określają, że więźniowie mają możliwość pod niezbędnym nadzorem komunikowania się w regularnych odstępach czasu z rodzinami i godnymi szacunku przyjaciółmi zarówno korespondencyjnie, jak i przez przyjmowanie wizyt (reguła 37). Szczególną uwagę należy poświęcić na utrzymywanie i rozwijanie takich stosunków między więźniami i ich rodzinami, które najlepiej służą korzyściom obu stron (reguła 61 i 79). W myśl zasady 19 Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 43/173 z dnia 9 grudnia 1988 r. *Zbiór zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia*, osoba aresztowana lub uwięziona będzie miała prawo do widzeń oraz do utrzymywania korespondencji, w szczególności z członkami swojej rodziny, oraz będą jej przyznane odpowiednie możliwości kontaktowania się ze światem

⁹ Wyrok Wielkiej Izby z 6 października 2005 r., skarga nr 74025/01.

¹⁰ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., dalej jako EKPC.

zewnątrznym na rozsądnych warunkach oraz z uwzględnieniem ograniczeń określonych przez przepisy prawa.

Również we współczesnych systemach penitencjarnych, podkreśla się znaczenie kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym. Przykładowo, zgodnie z art. D.402 cz. III francuskiego kodeksu postępowania karnego, aby ułatwić ułożenie stosunków rodzinnych więźniom po ich zwolnieniu, należy dbać o utrzymanie i poprawę ich kontaktów z bliskimi, jeśli jest to pożądane w interesie więźniów i ich bliskich. Przepis art. 51. 1 hiszpańskiej powszechnej organicznej ustawy penitencjarnej określa, że więźniowie mają prawo komunikowania się z członkami swoich rodzin i przyjaciółmi, kontakty te nie powinny mieć więcej ograniczeń czy to dotyczących osób, czy też sposobów, jak tylko nałożone ze względów bezpieczeństwa. Przepis § 3 ust. 3 niemieckiej ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i pozbawiających wolności środków poprawy i zabezpieczenia stanowi, że wykonywanie kary należy zorganizować w sposób pomagający skazanemu na włączenie się do życia na wolności. Z kolei § 23 i 24 tej ustawy określają, iż więzień ma prawo kontaktować się z osobami spoza zakładu i kontakty te należy popierać, a nadto więzień ma prawo do regularnych odwiedzin¹¹.

Odpowiednie regulacje przewidziane są także w polskim porządku prawnym. Przepis art. 67 § 3 k.k.w., określając podstawowe środki oddziaływania na skazanych, wskazuje na podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym. Z kolei art. 105 § 1 k.k.w. stanowi, że skazanemu należy umożliwić utrzymywanie więzi przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności. Zasady widzeń precyzują dalsze postanowienia zawarte w art. 105a k.k.w.

Oczywistym jest, że na prawidłowe ukształtowania kontaktów z rodziną, przede wszystkim na możliwość realizacji widzeń skazanego z członkami rodzin lub innymi osobami bliskimi, wpływa bezpośrednio miejsce, w którym skazany odbywa karę pozbawienia wolności, a precyzyjniej – miejsce położenia zakładu karnego w relacji do miejsca zamieszkania wyżej wymienionych osób. Odległość między jednostką penitencjarną a miejscem zamieszkania członków jego rodziny, może znacząco nie tylko utrudniać, ale w praktyce wręcz uniemożliwiać realizację prawa więźnia do podtrzymywania kontaktów z rodziną. Na powyższy aspekt analizowanego zagadnienia zwracał uwagę Europejski Komitet Zapobiegania Torturom w *Drugim Sprawozdaniu Ogólnym* [CPT/Inf (92)3]. Podobnie w orzecznictwie ETPC podnoszono, że wprawdzie życie rodzinne osób pozbawionych wolności ze względu na naturę tej kary zostaje silnie ograniczone, z samego pozbawienia wolności wynika bowiem, że muszą być oni

¹¹ Z. Holda, Z. Lasocik, A. Rzepliński, T. Szymanowski, *Zachodnie ustawy penitencjarne. Teksty ustaw z komentarzami (Francja, Hiszpania, Niemcy, Szwecja)*, Kalisz 1994, s. 75, 123 i 157.

odseparowani od rodziny i domu, jednakże – jak wskazano w sprawie *Messina przeciwko Republice Włoskiej* – więźniowie mają prawo domagać się od władz penitencjarnych poszanowania swego życia rodzinnego i wspomagania w utrzymywaniu kontaktu ze swoją najbliższą rodziną¹². Ponadto w raporcie Komisji w sprawie *Hendriks przeciwko Holandii*, wyrażono zapatrywanie, że osadzenie i wykonywanie kary pozbawienia wolności przez więźnia w zakładzie karnym tak oddalonym od domu rodzinnego skazanego, że widzenia są znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe, może zostać uznane za nieusprawiedliwioną ingerencję w prawa określone art. 8 EKPC¹³. Również międzynarodowe standardy wykonywania kary pozbawienia wolności podkreślają wagę analizowanej tu kwestii. W myśl reguły 17.1 ERW 2006, więźniowie powinni być osadzeni, tak dalece jak to możliwe, w jednostkach znajdujących się jak najbliżej ich miejsca zamieszkania lub ośrodka pomocy społecznej, a reguła 17.3 określa, że tak dalece jak to możliwe, należy konsultować z więźniami miejsce ich początkowego osadzenia oraz każdego późniejszego przeniesienia z jednego więzienia do drugiego. W urzędowym komentarzu do Europejskich Reguł Więziennych wskazano, że decyzja w przedmiocie umieszczenia więźnia powinna być podejmowana w sposób, który nie będzie tworzył niepotrzebnych i dodatkowych uciążliwości dla więźniów oraz członków ich rodzin, w szczególności dzieci. Z tego względu wiodącą zasadą jest nakaz umieszczania skazanych w jednostkach penitencjarnych położonych, tak dalece jak to jest możliwe, najbliżej ich domu rodzinnego, co umożliwi prawidłową realizację wymogów płynących z reguły 24 ERW 2006, zgodnie z którą władze więzienne powinny pomagać więźniom w podtrzymywaniu odpowiednich kontaktów ze światem zewnętrznym, które w znaczący sposób wpływają na readaptację społeczną skazanego¹⁴. Jak trafnie zauważa M. Platek, ustalenie z więźniem, a nie jedynie poinformowanie go gdzie będzie odbywał karę pozbawienia wolności, stanowi pierwszy krok w kierunku jego podmiotowego traktowania, a wymogi płynące z reguł 17.1 i 17.3 ERW 2006 akcentują potrzebę wzmocnienia samodzielności skazanego i szacunku dla niego, jej wyrazem jest zalecenie, by nic co dotyczy skazanego, nie odbywało się bez jego udziału, także decyzja dotycząca jego miejsca odbywania kary¹⁵. W Rekomendacji Rec (2003)23 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich o wykonywaniu przez administrację więzienne kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności wskazano,

¹² M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s. 552, wyrok ETPC w sprawie *Messina przeciwko Republice Włoskiej* z dnia 28 września 2000 r., skarga nr 25498/94.

¹³ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 553.

¹⁴ Commentary to Recommendation Rec (2006) 2 of The Committee of Ministers to Member States on The European Prison Rules, s. 6.

¹⁵ M. Platek, *Europejskie reguły...*, s. 13, także *Istota i znaczenie Europejskich Reguł Więziennych (ERW-2006) z perspektywy pracy funkcjonariuszy więziennych*, [w:] *Pozbawienie wolności – Funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. naukowa A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Nielaczna, P. Wiktorska, Warszawa 2013, s. 828.

że specjalne wysiłki powinny być podjęte dla zapobieżenia rozpadowi związków rodzinnych. W tym celu więźniowie powinni być osadzani, w sposób najdalej możliwy, w zakładach usytuowanych w pobliżu miejsca zamieszkania ich rodzin lub bliskich krewnych. Wizyty powinny być dopuszczane z maksymalną możliwą częstotliwością i prywatnością. Z kolei stosownie do zasady 20 Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 43/173 z dnia 9 grudnia 1988 r. *Zbiór zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia*, jeżeli osoba aresztowana lub uwięziona o to wniesie, będzie ona, gdy to będzie możliwe, przetrzymywana w miejscu aresztowania lub uwięzienia w miarę możliwości bliskim jej zwyktemu miejscu zamieszkania. Podobnie w piśmiennictwie¹⁶ podkreślano, że w większości współczesnych systemów penitencjarnych ważnym kryterium pomocniczym, jakie jest brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji klasyfikacyjnej, w szczególności w zakresie odnoszącym się do kwestii rozmieszczenia więźniów, jest miejsce zamieszkania rodziny osoby pozbawionej wolności. „Zapewnienie bliskości miejsca osadzenia i miejsca zamieszkania służy niwelowaniu jednej z podstawowych deprivacji penitencjarnych, tj. utraty kontaktu z bliskimi”¹⁷.

II. Zgodnie z art. 100 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2012 r. „skazany odbywa karę we właściwym zakładzie karnym, położonym, w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania. Przeniesienie skazanego do innego zakładu może nastąpić tylko z uzasadnionych powodów”. Już tylko pobieżne odczytanie przedmiotowej regulacji pozwalało na wniosek, iż pozostawała ona w zgodzie z opisanym wyżej standardem międzynarodowym. Analizowany przepis został zmieniony nowelą wrześniową z 2011 r. Obowiązujący od dnia 1 stycznia 2012 r. art. 100 § 1 zdanie pierwsze k.k.w. stanowi, że skazany odbywa karę we właściwym ze względu na rodzaj, typ, system wykonywania lub zabezpieczenie zakładzie karnym. W tym zakresie dokonana zmiana nie ma istotniejszego znaczenia. Dotychczas w nauce powszechnie przyjmowano, iż wyrażenie normatywne „właściwy zakład karny” jakim posługiwał się dawny art. 100 k.k.w. należało rozumieć jako zakład karny właściwy ze względu na rodzaj, typ, system wykonania kary lub zabezpieczenie zakładu karnego¹⁸. Zmieniając dotychczasowe brzmienie art. 100 k.k.w. ustawodawca pominął jednakże wymóg, zgodnie z którym skazany powinien odbywać karę w zakładzie karnym „położonym najbliżej miejsca zamieszkania”. Przedmiotowa zmiana dała asumpt do wysunięcia w literaturze twierdzeń, iż aktualnie obowiązujące przepisy nie wymagają, aby skazany odbywał karę we właściwym zakładzie karnym położonym w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania¹⁹.

¹⁶ D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów (rekonstrukcja standardów oraz ich znaczenie dla polskiego prawa i praktyki penitencjarnej)* Zarys wykładu, Toruń 1998.

¹⁷ Tamże, s. 79.

¹⁸ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2013.

¹⁹ K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 456-457.

Czy rzeczywiście jest to zmiana w kierunku bardziej restryktywnego traktowania więźniów? Próbuąc odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, należy uwzględnić pozostałe regulacje Kodeksu karnego wykonawczego i aktów wykonawczych normujących sposób oraz metody wykonywania kary pozbawienia wolności. W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę na treść § 1 zdanie drugie art. 100 k.k.w. Wskazano w nim przykładowe sytuacje, w których może mieć miejsce przeniesienie skazanego do innego właściwego zakładu karnego. Przy czym o tym, że wyliczenie to nie ma charakteru enumeratywnego przekonuje posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem normatywnym „szczególnie w przypadku”. Powyższa regulacja w pełni koresponduje z dużo wcześniej obowiązującym § 58 regulaminu o.p.w.k.p.w.²⁰, w istocie stanowiąc jego wierne powtórzenie, z niewielkim rozszerzeniem zakresu przypadków w jakich może nastąpić przeniesienie skazanego. Punkty 1-5 § 1 pokrywają się z punktami 2 oraz 4-7 § 58 regulaminu o.p.w.k.p.w. Ponadto ten ostatni przepis – także niemający charakteru wyczerpującego – zawiera dwie przesłanki, o jakich nie wspomina art. 100 § 1 k.k.w. Jedną z nich jest „umożliwienie skazanemu odbywania kary najbliższej miejsca zamieszkania”. W dalszych rozważeniach należy zwrócić uwagę na fakt, że jak stanowi znowelizowany – obowiązujący do 1 stycznia 2012 r. – art. 79 § 1 skazanego na karę pozbawienia wolności sąd wzywa do stawienia się w areszcie śledczym „położonym najbliższej miejsca jego stałego pobytu”. W niezmiennym brzmieniu pozostawiono w Kodeksie karnym wykonawczym art. 87a § 2, który określa, że skazani sprawujący stałą pieczę nad dziećmi, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, powinni być w miarę możliwości osadzani w odpowiednich zakładach karnych, położonych najbliższej miejsca pobytu dzieci. Z kolei w myśl art. 165 § 1 skazany w okresie do 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed wykonaniem kary powinien w miarę możliwości odbywać karę we właściwym zakładzie karnym położonym najbliższej przyszłego miejsca stałego pobytu. Jak widać wszystkie powyższe przepisy akcentują, że praktyczne na każdym etapie odbywania kary skazany powinien ją odbywać w zakładzie karnym, który położony jest najbliższej jego miejsca stałego pobytu. Jedynym czynnikiem limitującym w tym zakresie – na etapie odbywania kary – jest „miara możliwości”. Czynnikiem ten wprost wskazano w treści art. 87a § 2 i art. 165 § 1 k.k.w. jednakże znajduje on odniesienie również do § 58 regulaminu o.p.w.k.p.w., który także operuje kategorią „możliwości” przy podejmowaniu decyzji o przeniesieniu skazanego do innego właściwego zakładu karnego położonego najbliższej jego miejsca stałego pobytu. Przepis ten wskazuje bowiem, że przeniesienie skazanego następuje w celu „umożliwienia skazanemu odbywania kary”. Jeżeli zatem taka możliwość nie występuje – może to być np. uwarunkowane koniecznością izolacji skazanego w zakładzie karnym specjalnego, określonego typu, który zlokalizowany jest

²⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. *w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności* (Dz.U. Nr 152, poz. 1493).

w innym regionie niż miejsce zamieszkania członków rodziny więźnia – oczywistym jest, iż powyższe zdarzenie nie nastąpi. Takie ukształtowanie przedmiotowych regulacji pozostaje też w zgodzie ze standardami międzynarodowymi. Wskazane wyżej akty prawne podobnie akcentują, że reguła, iż więzień jest osadzany „jak najbliżej jego miejsca zamieszkania”, powinna być realizowana „tak dalece, jak to jest możliwe”. Uwzględniają zatem faktyczne możliwości i rzeczywiste potrzeby jakie mogą wystąpić na tle umieszczenia skazanego w zakładzie karnym. Czynniki limitujące z oczywistych względów pominięty został w art. 79 § 1. Nie ulega jednak wątpliwości, że po okresie przejściowym i podjęciu decyzji klasyfikacyjnej, komisja penitencjarna – jeżeli nie określił tego sąd w wyroku – skieruje skazanego do właściwego ze względu na rodzaj, typ, system wykonywania kary lub zabezpieczenia zakładu karnego. Przy czym podejmując decyzję w tym zakresie przeniesie skazanego do innego zakładu karnego mając na względzie dyspozycję § 58 ust. 1 pkt 3 regulaminu o.p.w.k.p.w., a zatem umożliwiając skazanemu odbywanie kary najbliżej jego miejsca stałego pobytu. Na koniec warto wreszcie zwrócić uwagę na uzasadnienie do zmian wprowadzonych w komentowanym przepisie. Wskazano w nim, że „propozycja [zmian – przyp. autora] nie ogranicza stosowania zasady, o której mowa w wymienionym artykule Kodeksu i art. 165 § 1, kierowania skazanego do odbywania kary we właściwym zakładzie karnym położonym w miarę możliwości najbliżej przyszłego miejsca pobytu”. Art. 100 k.k.w. w brzmieniu przed nowelizacją określał tylko jedną zasadę, mianowicie tę, że skazany odbywa karę „w miarę możliwości najbliżej jego miejsca zamieszkania”, a przeniesienie do innego zakładu może nastąpić tylko z uzasadnionych powodów.

III. Jak się wydaje obowiązek kierowania skazanymi do odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych położonych najbliżej ich miejsca zamieszkania, można też wywieść z art. 67 k.k.w. Należy zwrócić uwagę, iż przepis ten określa, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Dla osiągnięcia powyższego stosuje się różne formy oddziaływania na skazanych, należy do nich także podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym (art. 67 § 3 k.k.w.). Powyższe nakłada zatem na administrację penitencjarną pozytywny obowiązek podjęcia działań, umożliwiających skazanemu utrzymywanie więzi z członkami rodzin i innymi osobami bliskimi, poprzez m.in. widzenia (art. 105 § 1 k.k.w.). Inaczej rzecz ujmując chodzi o to, że warunki wykonywania kary pozbawienia wolności mają stwarzać rzeczywiste szanse dla wytworzenia stanu, w którym skazany odczuwa wolę wykształcenia postaw o jakich mowa w art. 67 § 1 k.k.w. Polityka wykonania kary powinna być zatem ukierunkowana przede wszystkim na stwarzanie warunków zapobiegających negatywnym efektom uwięzienia i nieszkodzenia jednostce oraz ostatecznie społeczeństwu.

Zwróćmy uwagę, że osadzenie w zakładzie karnym może wiązać się z procesem socjalizacji renonsacyjnej, związanej ze zjawiskiem wycofywania się z ról społecznych, ograniczeniu repertuaru tych ról albo traceniu ról i pozycji. Tego rodzaju socjalizacji odpowiada typ retrogresywnego uczestnictwa społecznego, który charakteryzuje się degradacją dotychczas zajmowanej pozycji, wycofaniem się jednostki z dominującej dla niej formy aktywności, przejawianiem zachowań izolujących ją od bezpośrednich kontaktów czy stosunków, oraz zajmowania pozycji marginalnej wobec dotychczasowego układu jej identyfikacji. W konsekwencji z całkowitym lub częściowym uwolnieniem się jednostki z odpowiedzialności za inne osoby oraz realizowane uprzednio zadania²¹.

Prawem skazanego jest jego społeczna readaptacja i przygotowanie go na włączenie się do społeczeństwa i życia w nim bez naruszania norm obowiązującego porządku prawnego²². Niezbędnym warunkiem przygotowania skazanego do powrotu i życia na wolności oraz reintegracji ze społeczeństwem, jest zaangażowanie członków jego rodzin oraz bliskich mu osób w kolejne etapy wykonywania kary pozbawienia wolności. Rodzina stanowi dla skazanego niezwykle silne duchowe, jak i materialne wsparcie, kontakt z najbliższymi nie tylko, że zaspakaja potrzeby emocjonalne, lecz wpływa pozytywnie na jeden z podstawowych regulatorów ludzkiego zachowania, mianowicie „obraz własnej osoby”, który u skazanych jest zdecydowanie niższy niż u osób poza murami zakładu karnego. Taki stan rzeczy ma bardzo niekorzystny wpływ na funkcjonowanie człowieka, zaniża samoocenę i poczucie własnej wartości²³. Jak zauważa T. Szymanowski, „miłość rodziców zawierająca elementy bezwarunkowej akceptacji, jest źródłem pozytywnych wzmocnień i dzięki temu przeciwdziała utracie wiary we własne siły, umożliwia przezwycięzenie trudności. Dla zdecydowanej większości skazanych, z wyjątkiem może recydywistów, posiadanie rodziny zdolnej pomóc w tym ważnym i często krytycznym okresie jest decydującym czynnikiem pomyślnej readaptacji społecznej”²⁴. Z drugiej natomiast strony, jak podkreślają D. Scott. H. Codd²⁵, separacja oraz ograniczenie regularnych kontaktów z rodziną i przyjaciółmi stanowi znaczące źródło stresu, niepokoju, zmartwień i obaw dla wielu więźniów. Dotyczy to w szczególności skazanych kobiet, które na skutek uwięzienia zostały oddzielone od swoich dzieci. Zdaniem autorów silne i wspierające związki z rodziną są w takim przypadku nie do oceny, bowiem zwiększają szansę na skuteczną readaptację i zmniejszają ryzyko powrotu do przestępstwa²⁶.

²¹ J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2007, s. 38, 68-69.

²² G.B. Szczygiel *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Białystok 2002, s. 82.

²³ T. Szymanowski, J. Górski *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Warszawa 1982, s. 159-160.

²⁴ Tamże, s. 160-161.

²⁵ D. Scott, H. Codd, *Controversial issues in prisons*, Open University Press 2010, s. 142-145 i 152.

²⁶ Tak też J. Gordon, *Are conjugal and familial visitations effective rehabilitative concepts ?*, “The Prison Journal” 1999, Vol. 79, s. 119-124.

Bezsprzecznie kontakty z rodziną umożliwiają utrzymanie spójności rodziny, która w sposób dotkliwy doświadcza konsekwencji skazania jednego z jej członków na karę pozbawienia wolności (co przejawia się m.in. zerwaniem codziennych kontaktów, niemożnością uczestniczenia i przeżywania różnego rodzaju zdarzeń mających miejsce w życiu najbliższych), zachowania ciągłości namiastki ról społecznych (męża, ojca) jakie pełnił skazany w rodzinie przed umieszczeniem w zakładzie karnym. Członkowie rodziny stanowią też dla skazanego, ważne źródło wzorów kulturowych, tj. postaw, wartości i zachowań, które są wspólne dla członków społeczeństwa konwencjonalnego²⁷. Wartości, które stanowią podstawowy regulator ludzkiego postępowania. Z punktu widzenia społecznej readaptacji skazanego ma to niebagatelne znaczenie, rola społeczna stanowi bowiem zachowanie ukierunkowane na spełnienie będących częścią wzoru społecznego oczekiwań innych jednostek akceptujących prawa i egzekwujących obowiązki. Kulturowo określone role wskazują jednostkom sposoby zachowania w konkretnych sytuacjach społecznych, dostarczają orientacji co do własnego miejsca w społeczeństwie oraz miejsc innych ludzi. Przy czym stopień przystosowania jednostki do roli społecznej, stanowi zarazem kryterium jej przystosowania społecznego. Poprzez role społeczne jednostki przejawiają zachowania konformistyczne wobec bardziej ogólnych oczekiwań różnorodnych konwencjonalnych kategorii społecznych²⁸.

Wreszcie nie można tracić z pola widzenia i tego, że problematyka kontaktów skazanego z rodziną oraz osobami bliskimi ściśle wiąże się ze zjawiskiem prizonizacji, czyli procesem adaptacyjnym, podczas którego więźniowie przystosowują się do warunków jakie istnieją w więzieniu. Istota tego procesu polega na tym, iż w toku odbywania kary, więzień przyjmuje w mniejszym lub w większym stopniu oraz zakresie nieformalne sposoby życia, zwyczaje, obyczaje oraz normy ogólnej kultury więziennej²⁹. Proces prizonizacji stanowi specyficzną ilustrację bardziej ogólnego procesu asymilacji, jaki zachodzi w sytuacji gdy osoby zderzają się z obcą kulturą. W przypadku skazanych wynikiem tego procesu jest internalizacja nieformalnej, podkulturowej – nierzadko przestępczej – perspektywy i uodparnianie się ulegających prizonizacji więźniów na wpływ konwencjonalnego systemu wartości. W klasycznej pracy *The Prison Community*, D. Clemmer³⁰ wskazał, że jednym z siedmiu czynników, które zwiększają ryzyko postępowania i na-

²⁷ Oczywiście nie można naiwnie idealizować tego obrazu – w przypadku skazanych nierzadko mamy do czynienia z rodzinami dysfunkcyjnymi, w których dominują wzorce przemocy, agresywności, przestępnego zachowania, które mogą stwarzać okoliczności i okazje do angażowania się w działania sprzeczne z porządkiem prawnym.

²⁸ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 92, R. Merton *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 62; A. Kłoskowska *Kultura masowa*, Warszawa 2005, s. 55-56; Cz. Czapów, S. Jedlewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971, s. 34-38; J.H. Turner *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2008, s. 406.

²⁹ D. Clemmer, *The Prison Community*, New York-Chicago-San Francisco-Toronto-London 1968, s. 299.

³⁰ Tamże, s. 301-302.

silania się procesu prizonizacji jest brak kontaktów ze światem zewnętrznym. Badania, jakie przeprowadził wykazały, iż więźniowie o ustabilizowanej sytuacji rodzinnej, w szczególności żonaci w przeważającej mierze dystansowali się od kontaktów i bliskich interakcji z członkami tzw. grup „pierwotnych” i „półpierwotnych”, którzy wykazywali najwyższy stopień akceptacji norm podkultury więziennej. Zdaniem D. Clemmera³¹ mogło to być związane z faktem, iż skazani, których określił mianem „niezrzeszonych”, pomimo pobytu w więzieniu zachowują silne związki i pozytywne relacje ze swoimi najbliższymi, tj. członkami rodzin i przyjaciółmi, którzy pozostają na wolności. W konsekwencji to właśnie te ich „pozawięzienne” grupy pierwotne sprawują silną kontrolę nad ich zachowaniem. „Niezrzeszeni” nie odczuwają zatem potrzeby nawiązywania bliższych związków z pozostałymi więźniami. Najważniejsze jest bowiem dla nich, podtrzymanie stałego i regularnego kontaktu ze światem zewnętrznym czy to w drodze korespondencji, czy to w drodze wizyt. Tak więc silne wsparcie ze strony osób znajdujących się w świecie wolnym jest czynnikiem motywującym do dobrego (poprawnego) zachowania. Podobnie S. Wheeler³², analizując problematykę czynników, które wazą na procesie wejścia do nieformalnej społeczności więziennej i akceptacji norm tego środowiska, wykazał, że poziom zaangażowania skazanego w aktywne uczestnictwo w nieformalnym życiu społeczności więziennej zależy m.in. od stopnia intensywności relacji oraz kontaktów, jakie skazany zachowuje z członkami swoich rodzin i przyjaciółmi ze świata wolnego. Badania przeprowadzone przez D. Ellis, H. Grasmick i H. Gilman³³ wykazały związek między intensywnością kontaktów ze światem zewnętrznym a zachowaniami skazanych, które były związane z użyciem przemocy. Według ww. Autorów, więźniowie, którzy mieli większą liczbę wizyt członków rodzin, odnotowywali zdecydowanie mniejszy wskaźnik zachowań agresywnych. Natomiast ci skazani, którzy byli pozbawieni tego typu kontaktów, odnotowywali więcej problemów przystosowawczych do życia w więzieniu. Związki między częstotliwością wizyt członków rodzin a faktem dopuszczania się przekroczeń dyscyplinarnych analizowany był również przez J. Wooldredge³⁴. Także M.T. Zingraff³⁵ zwracał uwagę na okoliczność, iż podtrzymywanie ścisłych kontaktów z członkami rodzin zmniejsza presję wywieraną na skazanego w kierunku wiązania się z nieformalnymi grupami więźniów³⁶.

³¹ Tamże, s. 130.

³² S. Wheeler, *Socialization in Correctional Communities*, *American Sociological Review*, 1961, Vol. 26, s. 704-705.

³³ D. Ellis, H. Grasmick, H. Gilman, *Violence in Prison: A Sociological analysis*, „*American Journal of Sociology*” 1974, Vol. 80, s. 16-43.

³⁴ J. Wooldredge, *Inmate crime and victimization in a southwestern correctional facility*, „*Journal of Criminal Justice*” 1994, Vol. 22, s. 367-381.

³⁵ M. T. Zingraff, *Inmate assimilation: A comparison of male and female delinquents*, „*Criminal Justice and Behavior*” 1980, Vol. 7, s. 275-292.

³⁶ Zob. też S. Jiang, L.T. Winfree, *Social Support, Gender, and Inmate Adjustment to Prison Life. Insights From a National Sample*, „*The Prison Journal*” 2006, Vol. 86, s. 32-55.

W kontekście powyższych ustaleń warto zwrócić uwagę na jeden z głównych punktów teorii kontroli T. Hirschiego³⁷, zgodnie z którym zasadniczym elementem systemu więzi jednostki ze społeczeństwem jest „przywiązanie” (*attachment*), które polega na pozytywnym emocjonalnym związku z osobami z bliskiego otoczenia, tj. np. z rodziną czy przyjaciółmi. Przywiązanie i szacunek, respekt wobec najbliższego otoczenia powodują niejako automatycznie, że liczy się on z opinią „istotnych innych”. Będąc silnie przywiązany do swego otoczenia, czuje się moralnie zobowiązany do przestrzegania norm, które to otoczenie uznaje, liczenie się ze zdaniem istotnych innych, przestrzeganie ich norm postępowania sprawia, że jednostka jest niejako zmuszona do konformizmu. Osłabienie więzi z otoczeniem powoduje natomiast, że droga do dewiacji staje otworem.

Wyniki badań D. Clemmera, S. Wheelera oraz pozostałych wyżej wskazanych autorów można też, jak się wydaje, rozpatrywać przez pryzmat sformułowanej przez R. Mertona³⁸ koncepcji socjalizacji antycypującej, polegającej na przyjmowaniu wartości oraz orientacji charakterystycznych dla statusów społecznych i grup, do których jednostka jeszcze aktualnie nie należy, lecz do których prawdopodobnie się przylączy. Tego typu socjalizacja służy przygotowaniu jednostki do objęcia przyszłych statusów społecznych, Jednostka reaguje na wskazówki dostarczane przez rozmaite sytuacje i mniej lub bardziej nieświadomie wyciąga z nich wnioski dla swych przyszłych zachowań i w ten sposób kształtuje się jej orientacja na statusy społeczne, których na razie nie zajmuje. Jak zauważa J. Modrzewski³⁹, izolowanie osób wobec układu, z którym są one identyfikowane, nie wiąże się wszak z bezwyjątkową utratą przez te osoby możliwości uczestnictwa społecznego po okresie wyznaczonym im przez ten układ na dokonanie rekompozycji swych cech (takim okresem jest izolacja penitencjarna). W tym przypadku jednostka nie traci właściwości osoby społecznej, przygotowując się do powrotu do układu, wobec którego została izolowana.

Kwestia kontaktów skazanego z członkami rodziny, nie zamyka się jednak w zarysowanych powyżej ramach. Rodzina to nie tylko żona, mąż, konkubina czy konkubent, nie tylko też rodzice i dalsi krewni. Członkowie rodziny to także dzieci osób skazanych na karę pozbawienia wolności, które również potrzebują realnego kontaktu z rodzicem osadzonym w zakładzie karnym i mają do tego pełne prawo. Jednoznacznie stanowi o tym art. 9 ust. 3 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. W myśl tego przepisu dziecko odseparowane od jednego lub obojga rodziców ma prawo do utrzymywania regularnych stosun-

³⁷ D. Downes, P. Rock, *Understanding Deviance. A Guide to the Sociology of Crime and Rule Breaking*, Oxford University Press 1998, s. 239, A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 237, tenże *Teorie kontroli społecznej – od Durkheima do Hirschiego*, [w:] *Społeczna kontrola zachowań dewiacyjnych*, Prace IPSiR, Tom 11, Warszawa 1988, s. 52-54, J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 128-129.

³⁸ R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 427-428.

³⁹ J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo...*, s. 60-61.

ków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka. Z perspektywy skazanego rodzica, istotne znaczenie ma art. 87a § 1 k.k.w., zgodnie z którym, wykonując karę wobec skazanych sprawujących stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15, uwzględnia się w szczególności potrzebę inicjowania, podtrzymywania i zacieśniania ich więzi uczuciowej z dziećmi. Z uwagi na powyższe Kodeks karny wykonawczy konsekwentnie przyjmuje, że skazani sprawujący stałą pieczę nad dziećmi, które przebywają w palcówkach opiekuńczo-wychowawczych, powinni być w miarę możliwości osadzani w odpowiednich zakładach karnych, położonych najbliżej miejsca pobytu dzieci (art. 87a § 2 k.k.w.). Podtrzymywanie więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem bez wątpienia stanowi niezwykle ważny czynnik, który ułatwia osobom pozbawionym wolności reintegrację w wolnym społeczeństwie. Przede wszystkim zapobiega wycofywaniu się z pełnienia roli ojca, pozwala na kształtowanie właściwych form komunikacji z dzieckiem, kształtuje poczucie odpowiedzialności skazanego za relacje z rodziną, a niekiedy pozwala na ich poprawę. W pełnym tego słowa znaczeniu służy przywracaniu osób skazanych społeczeństwu, a więc realizacji celu wykonywania kary pozbawienia wolności o jakim mowa w art. 67 § 1 k.k.w. Patrząc na analizowaną kwestię z powyższej perspektywy należy zatem skonstatować, że wartość programu resocjalizacyjnego będzie w istotny sposób ograniczona, jeżeli w jego toku nie będzie brało się pod uwagę osób najbliższych dla skazanego oraz środowiska, do którego powróci po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia teza, iż wśród form kontaktu skazanych z rodziną i osobami bliskimi właśnie widzenia są najwięcej cenione przez więźniów, pozwalają one bowiem na najbardziej intymny kontakt z osobami najbliższymi⁴⁰. Co jednak równie ważne, wizyty stanowią nie tylko główny środek zasadniczo służący podtrzymaniu dobrych relacji i związków rodzinnych, lecz spełniają też ważną rolę w redukowaniu recydywy⁴¹.

Częstotliwość widzeń uwarunkowana jest z jednej strony przez reżim odbywania kary pozbawienia wolności, z drugiej wpływ na treść i faktyczną realizację tego prawa może też mieć czynnik obiektywny. Osadzenie skazanego w jednostce penitencjarnej położonej w znacznym oddaleniu od miejsca zamieszkania jego rodziny może prowadzić do znacznego ograniczenia lub uniemożliwienia tej formy kontaktów. Taki stan rzeczy może być wynikiem sytuacji materialnej członków rodzin skazanych. Brak środków finansowych może powodować, że członkowie rodzin (przyjaciele) nie będą mogli sobie pozwolić na kosztowną podróż do odległego zakładu karnego i w takiej sytuacji albo zmniejszą ich częstotliwość, względnie całkowicie z nich zrezygnują. Oprócz bariery finansowej

⁴⁰ T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005, s. 205.

⁴¹ D. Scott, H. Codd, *Controversial issues in prisons*, Open University Press 2010, s. 153, N. Loucks, *Prison Without Bars: Needs, support and good practice for work with Prisoner's Families*, 2004, www.familyoutside.org.uk, s. 11-12, i 15, V.J. Wood, *Subordinate kinship: families living with incarceration*, 2008, s. 133-134.

w grę mogą też wchodzić inne czynniki związane np. z brakiem możliwości uzyskania zwolnienie z pracy, czy ze szkoły w przypadku dzieci osób skazanych, a w przypadku dzieci małoletnich – sama długotrwałość podróży może spowodować, że drugie z rodziców nie zdecyduje się na jej podjęcie, kierując się w tym zakresie dobrem dziecka⁴². W takich przypadkach wysoce utrudnione będzie nie tylko korzystanie z ustawowo unormowanego prawa skazanego do kontaktu z członkami rodzin i osobami bliskimi, lecz także możliwość udziału w różnego rodzaju grupowych programach resocjalizacyjnych w zakresie integracji rodzin, które są adresowane do skazanych rodziców. Reasumując tę część, jeżeli celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest przygotowanie więźnia już od pierwszego dnia pobytu w zakładzie karnym do jego społecznej reintegracji, do wzbudzenia w nim woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanego postaw, szczególności zaś potrzeby przestrzegania porządku prawnego, to nie można akceptować praktyki prowadzącej do zerwania więzi rodzinnych i środowiskowych. Do takiego niepożądanego efektu mogłaby natomiast doprowadzić akceptacja poglądu, że aktualnie obowiązujący art. 100 k.k.w. oraz pozostałe przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie wymagają, aby skazany odbywał karę we właściwym zakładzie karnym położonym w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania. Wykonanie kary pozbawienia wolności wiąże się z daleko sięgającą ingerencją Państwa w prawa i wolności skazanych, nie można zatem jej w sposób zbędny i niepotrzebny potęgować. Jak wskazano w regule 102.2 ERW-2006, uwięzienie jest na skutek pozbawienia wolności karą samą w sobie i dlatego system odbywania kary przewidziany dla więźniów skazanych nie może przyczyniać się do zwiększenia cierpień towarzyszących uwięzieniu. Podobnie stanowi zasada 57 Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami, wskazując, że kara więzienia skutkująca izolacją przestępcy od świata zewnętrznego jest dolegliwa przez sam fakt odebrania prawa do decydowania o sobie w wyniku pozbawienia wolności. Dlatego też system penitencjarny, z wyjątkiem sytuacji, gdy będzie to wynikało z uzasadnionego odseparowania lub zastosowania odpowiednich środków w celu utrzymania dyscypliny, nie będzie wzmagał dolegliwości wiążących się z taką sytuacją.

Nie ulega wątpliwości, że zaspokojenie kontaktu ze światem zewnętrznym, w tym utrzymanie więzi z rodziną, jest niezbędnym warunkiem humanitarnego wykonywania kary pozbawienia wolności⁴³. W piśmiennictwie niekwestionowanym jest stanowisko, że do oczywistych przejawów humanitaryzmu względem skazanych, które wynikają z regulacji kształtujących wykonywanie kary pozbawienia wolności, zaliczyć należy unormowania zawarte w art. 100 i art. 87a k.k.w.⁴⁴. Słusznie podkreśla się też w literaturze, że ochrona szeroko rozumianej prywat-

⁴² D. Scott, H. Codd, *Controversial issues...*, s. 153, V.J. Wood, *Subordinate kinship: families...*, s. 104-106.

⁴³ N. Loucks, *Prison Without Bars...*, s. 34.

⁴⁴ A. Tomporek, *Humanitaryzm w postępowaniu karnym wykonawczym*, [w:] *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G.B. Szczygiel, Białystok 2009.

ności w warunkach izolacji więziennej jest pierwszym przykładem prawa, którego jednostka nie zostaje pozbawiona na mocy wyroku, a korzystanie z niego ma istotne znaczenie zarówno dla poczucia godności i wartości skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności oraz w szerszym kontekście odnoszącym się do przyszłości więźnia, a więc przede wszystkim jego miejsca we własnej rodzinie już po opuszczeniu zakładu karnego. Z tego względu reedukacyjna wartość regularnych kontaktów więźnia z jego osobami najbliższymi jest nie do przecenienia⁴⁵. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 4 § 1 k.k.w., kary wykonuje się w sposób humanitarny z poszanowaniem godności ludzkiej. Podobnie w świetle art. 41 ust. 4 Konstytucji RP każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Traktowanie „humanitarne” obejmuje coś więcej niż tylko niestosowanie tortur i zakaz traktowania okrutnego, nieludzkiego i poniżającego, o którym mowa w art. 40 Konstytucji. Postulat humanitarnego traktowania zawiera warunek prowadzenia działań wychowawczych i pomocowych, które przygotowują do życia na wolności oraz powstrzymują od powrotu do przestępstwa, a więc pozwalają zrealizować cele kary⁴⁶. Jak zauważył Sąd Najwyższy⁴⁷, poszanowanie i ochrona godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Powyższe pozwala zatem na stwierdzenie, że prawidłowa interpretacja art. 100 k.k.w. w związku w szczególności z art. 4 § 1 k.k.w., art. 67 i art. 105 § 1 k.k.w. będzie – jak w nieco innym kontekście zauważyła M. Płatek – „miarą tego, jak jesteśmy skłonni rozumieć cywilne prawa osób osadzonych oraz jak bardzo stać nas na przekroczenie progu pogardy i potępienia, o którym przepisy nie wspominają, ale którego wskaźnikiem jest skala ograniczeń, przekraczająca miarę tego, co uznane za niezbędne, związane bezpośrednio z faktem pozbawienia wolności i różnicujące życie między wolnością a jej pozbawieniem”⁴⁸. Niezwykle trafne dostrzegł Z. Lasocik, iż „skoro uznajemy, że ci, którzy są w więzieniach pozostają ludźmi, którym

⁴⁵ B. Gronowska, *Koncepcja ograniczeń domniemych, a sytuacja prawna i faktyczna osób pozbawionych wolności. Rozważania na tle orzecznictwa strasburskiego*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4, s. 81.

⁴⁶ Wyrok TK z 26 maja 2008 r. SK 25/07, OTK – A, z. 4, poz. 62.

⁴⁷ Uchwała składu 7 sędziów SN z 11 października 2011, III CZP 25/11, OSNC 2012, z. 2, poz. 15, wyrok TK z 4 kwietnia 2001, K 11/00, OTK 2001, z. 3, poz. 54.

⁴⁸ M. Płatek, *Jakie cele są dołone pomieścić cele? Zgodność polskiego prawa karnego wykonawczego z Europejskimi Regulami Więziennymi*, [w:] *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Holdy*, pod red. B. Stańdo-Kaweckiej, K. Krajewskiego, Warszawa 2011, s. 502.

przysługują jakieś prawa, to może rzeczywiście jest racjonalne, że umieszczamy skazanego w instytucji położonej najbliżej jego domu”⁴⁹. Wreszcie na koniec należy zauważyć jeszcze jedną rzecz. Otóż od czasu publikacji E. Goffmana⁵⁰ więzienie określane było mianem „instytucji totalnej”, która odgradza swych członków od możliwości uczestniczenia w stosunkach społecznych ze światem zewnętrznym. Przez szereg lat ocena ta konsekwentnie była wyrażana w licznych publikacjach kryminologicznych. W najnowszej literaturze stopniowo odchodzi się od tego stanowiska, m.in. J. Jacobs, A.E. Bottoms, K. Farrington⁵¹ podnoszą, iż np. globalizacja, dominacja różnego rodzaju mediów, czy fakt, iż kontrola sprawowana nad zakładem karnym aktualnie podzielona jest między administrację penitencjarną, sądy oraz liczne grupy zewnętrzne w postaci organizacji pozarządowych, powoduje, że dawna „instytucja totalne” musi być postrzegana jako coś mniej restrykcyjnego i izolacyjnego, nie jest już tak „totalna” i nieprzenikliwa oraz obojętna na wpływy zewnętrzne. Jednakże należy zwrócić uwagę, że także rodzaj, jakość i częstotliwość kontaktów skazanego ze światem zewnętrznym, zwłaszcza wizyty członków rodziny (przyjaciół) musi być brane pod uwagę przy ocenie stopnia „otwartości” instytucji inkarceralnej. Tworzenie faktycznych, ale też ustawowych przeszkód i ograniczeń poprzez sankcjonowanie praktyki umieszczania w dowolnej jednostce penitencjarnej, nierzadko położonej w dużej odległości od miejsca faktycznego zamieszkania więźnia i jego rodziny, stawia pod dużym znakiem zapytania czy rzeczywiście wspomniana „otwartość” jest realizowana. Z drugiej strony, patrząc na zapewnienie adekwatnych kontaktów skazanych z rodziną i bliskimi m.in. w drodze wizyt, to także to, co możemy określić jako przyzwoite warunki odbywania kary, które wprawdzie nie usuwają, ale zmniejszają trudy uwięzienia, a przecież więzienie ma być miejscem odbywania kary, a nie miejscem, które ma być urządzone tak, by zadawać karę. To także rzeczywiste realizowanie zasady normalizacji rozumianej jako maksymalne zbliżenie warunków wykonania kary do warunków wolnościowych i w ten sposób eliminowanie negatywnych skutków uwięzienia. Normalizacja to również zasada otwartości oznaczająca prawo więźnia do zachowania kontaktów ze światem zewnętrznym, w szczególności podtrzymania kontaktów z rodziną i temu ma właśnie służyć reguła, zgodnie z którą więzień ma odbywać karę jak najbliżej miejsca zamieszkania.

⁴⁹ Z. Lasocik, *Funkcjonowanie oddziałów dla tzw. „więźniów niebezpiecznych” w Polsce*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 315.

⁵⁰ E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011, s. 11-16.

⁵¹ A.E. Bottoms *Interpersonal Violence and Social Order in Prisons*, “Crime and Justice” 1999, Vol. 26, s. 207-208, K. Farrington *The modern prison as total institution? Public perception versus objective reality*, “Crime and Delinquency” Vol. 38, s. 6 i n, S. Jiang, M. Fisher – Giorlando *Inmate Misconduct: A Test of the Deprivation, Importation, and Situational Models*, “The Prison Journal” 2002, Vol. 82, s. 339.

AS FOR THE ‘PLACE’ WHERE THE IMPRISONMENT SENTENCE IS BEING SERVED BY A PRISONER

Abstract

The place where the prisoner is serving the imprisonment sentence plays a crucial role in exercising the prisoner’s right to maintain contact with outside world, with family in particular. Moreover, it also plays vital role in ensuring successful reintegration of the prisoner into society. The article presents regulations regarding the above issue contained in the Polish Executive Penal Code as well as in the European Prison Rules and Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners of United Nations. It also presents the potential consequences that prisoners could face if this right were limited.

